

Jaką energetykę ma płeć? Kobieta i mężczyzna. [ROZMOWA]

Mon: Panowie – co wy na to?

<https://michalxl600.blogspot.de/2015/10/mezczyzna-funkcjonuje-na-kobiecej.html?m=1>

Kamil: Nie zgadzam się. To nie jest forma wampiryzmu jechanie na czyjejs energii. Tylko w takim związku, jak ta Pani opisała potencjały się harmonizują i wzajemnie rozpędzają. Przy kobiecej kobiecie mężczyzna jest jeszcze bardziej męski. Przy męskim mężczyźnie kobieta jest jeszcze bardziej kobieca. Ona w tej relacji jest jeszcze piękniejsza on jeszcze silniejszy. Nie dlatego że czerpie energię od niej, tylko dlatego że w tej relacji obracają tą energią, wspólnie harmonizują i wrzucają na wyższy level.

Mateusz: I second that Kamil

Oczywiście to jest wersja prawidłowa, gdzie to następuje przepływ i krąg energii (brr, nienawidzę tego słowa) ze względu na przeciwne polaryzacje mentalnych i seksualnych biegunów ducha.

Niestety częściej w świecie występuje sytuacja odwrotna niż w artykule, czyli tak jak było opowiedziane w filmiku tamtego ruska, nie pamiętam jak się to zwało, chyba „jak kobiety rujnują mężczyzn” – częściej kobiety pasożytują energetycznie na mężczyznach.

No może pasożytują to mocne słowo – żywią się ich energią.

Jakoś częściej zdarza się, w mojej subiektywnej opinii oczywiście, że kobieta poszukuje swojej samotni, a nie mężczyzna.

Kamil: Ja teraz obserwuję to, że kobiecość zrzuciła jarzmo męskości i pragnie udowodnić, że jest samodzielna i samowystarczalna. Większość kobiet jest bardzo męskich. Powoduje to u nich wiele emocjonalnych problemów oraz oczywiście siłowanie się z rzeczywistością i pochłanianie sporo energii. Większość kobiet na hasło, że ma być wsparciem dla mężczyzny od razu reaguje buntem. Śmieszy mnie to. Oczywiście patrząc globalnie to pewnie po prostu taki etap, gdzie raz kobiecość raz męskość dominuje, może tylko po to żeby na zasadzie kontrastu docenić harmonie.

Kamil: Co ciekawe mężczyzna, który też nie ma spokoju emocjonalnego, bo kobieta nie wspiera go tylko na nim żeruje, musi wydatkować również dużo więcej energii na poradzenie sobie z tą rzeczywistością. Jak dla mnie jedyna słuszna droga to współpraca obu płci w imię wspólnego dobra.

Eston: Dodałbym jeszcze, że na wyższych stadiach rozwoju energia kobieca i męska dąży do jak największej równowagi, więc oświecony mężczyzna może być w 40% kobietą, a kobieta w 40% mężczyzną. Zgadzam się w zupełności z przedmówcami. Coś jest z tym dopełnianiem się i kierunkowaniem energii .

Mateusz: Jak wszędzie, jak ze wszystkim, ale z drugiej strony drażni mnie też takie hippisowskie podejście chyba, nie wiem, ciężko określić, ale chodzi o takie podejście jak w książce o tym zmienianiu swojego życia w 30 dni. Napięcie jest falą, na której się surfuje.

W zależności od ludzi, ale powinno być trochę konfliktu, powinno być trochę napięcia. Póki to wszystko jest budujące to jest OK.

A jeśli chodzi o artykuł... Cóż, z mojej obserwacji ktokolwiek posiada „wewnętrzną siłę” (nie musi to być wysoki poziom duchowości jakiegokolwiek) ten jest otaczany przez ludzi, którzy chcą się ogrzać przy tej „energii”

Nie zależnie od płci.

Ale to jest, jak kiedyś nawiązywałem, tylko jeden element. Ogień.

W momencie, jak ktoś pracuje z wiatrem lub wodą już wcale nie musi być tak, że ktokolwiek będzie nawet na osobę zwracać uwagę. Ba, czasem nawet taka osoba, mimo że stoi na środku może być niezauważalna.

W skrócie – nie ma sensownej drogi, ale zawsze fajnie jest, jak ludzie w jakiegokolwiek relacji się wspierają.

Osobiście się nie spotkałem chyba

Mateusz: Ehhh, fejs mi ukradł długi komentarz... widać nie było tam nic mądrego

Dopełnianie się jak najbardziej, każda osoba, która ma wewnętrzną siłę niezależnie od płci jest otaczana przez satelity, nie musi być to związane z świadomym rozwojem duchowym.

Ba, nawet świadomy rozwój duchowy może powodować inne efekty, wręcz odwrotne. Ogień przyciąga, ale na przykład woda czy wiatr mogą sprawić, że człowiek jest niezauważalny.

Jakoś nie jestem zbyt dużym zwolennikiem ani jednokierunkowych ścieżek ani błyskania sobą w jakikolwiek sposób.

Mateusz: Chuj, dupa i 3 metrowe hemoroidy – wpienia mnie ten fejs, najpierw mi kradnie komentarze, a potem się okazuje, że jednak są.

Eat my ass Zuckerberg

Kasia: Ale w tym wszystkim najważniejsze jest to, że DUSZA NIE

MA PŁCI.... Czy to do Was nie przemawia?

Kasia: Może trzeba wyjść ze świata dualizmu?

Mon: Gdyby wyciąć z tego artykułu jeden akapit wszystko byłoby OK... Faktycznie napisali, że ja mam czerpać energię z natury i dawać ją facetowi. Zupełnie bez sensu. Ale z resztą się zgadzam, bo każdy człowiek chce się otaczać uśmiechniętymi ludźmi i pełnymi życia... Kobieta jeśli chce być silna to musi być kobieca – coś o tym wiem. Ale jeśli kogoś raduje moja uroda i chce przez to robić fajne rzeczy to ja się zgadzam

Mon: Maciej 00 chodzi o moją inteligencję, bogactwo, prawdziwą skromność, niezwykłą dyplomację i urok osobisty?

Mon: Właśnie o tym dokładnie dziś pomyślałam z pół godziny temu ...

Mon: Tak, uwielbiam to

Norbert: Kobiece spojrzenie ehh

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech
świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ